

Sygn. akt I ACa 770/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 lipca 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Dorota Markiewicz

Sędziowie: Katarzyna Jakubowska - Pogorzelska

del. Dagmara Olczak - Dąbrowska

Protokolant: Patrycja Simińska

po rozpoznaniu w dniu 8 lipca 2020 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa Stowarzyszenia (...) z siedzibą w K.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 16 lipca 2019 r., sygn. akt XXIV C 570/12

I. umarza postępowanie apelacyjne wywołane apelacją powoda co do punktu pierwszego zaskarżonego wyroku;

II. oddala apelację powoda w pozostałej części;

III. oddala apelację pozwanego;

IV. zasądza od Stowarzyszenia (...) z siedzibą w K. na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. kwotę 14 700 (czternaście tysięcy siedemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Dagmara Olczak – Dąbrowska Dorota Markiewicz Katarzyna Jakubowska – Pogorzelska

Sygn. akt I ACa 770/19

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym w dniu 29 stycznia 1999 r., ostatecznie sprecyzowanym pismem z dnia 7 grudnia 2010 r., Stowarzyszenie (...) z siedzibą w K. wniosło przeciwko (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. finalnie o zapłatę kwoty 12 751 339,12 zł wraz z ustawowymi odsetkami:

- od kwoty 10 000 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, od kwoty 190 000 zł od dnia 10 stycznia 2006 r. do dnia zapłaty,
- od kwoty 9 877 086,20 zł od dnia otrzymania przez pozwaną pisma powoda z 7 grudnia 2009 r. do dnia zapłaty,
- od kwoty 2 674 252,92 zł od dnia otrzymania przez pozwaną przedmiotowego pisma do dnia zapłaty.

Za podstawę prawną żądania pieniężnego powodowe stowarzyszenie wskazało art. 20 ustawy prawo autorskie i prawa pokrewne w zw. z § 4 ust. 2 Rozporządzenia Ministra Kultury i Sztuki z dnia 5 grudnia 1995 r. podnosząc, że dochodzona kwota stanowi należną mu opłatę naliczaną od ceny importowanych urządzeń reprograficznych. Precyzując wniesione powództwo, stowarzyszenie podkreśliło, iż w jego ocenie obowiązek opłat obejmuje nie tylko kserokopiarki, ale wszelkie rodzaje urządzeń reprograficznych, do których zaliczyć należy również drukarki, faksy, skanery, cyfrowe aparaty fotograficzne, a także komputery osobiste, w tym nie tylko urządzenia importowane i sprzedane przez pozwaną spółkę, ale również w inny sposób wprowadzone przez nią do obrotu, w szczególności w postaci leasingu. Nadto, w oparciu o art. 105 ust. 2 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, powodowe stowarzyszenie wniosło o zobowiązanie pozwanej spółki do przedstawienia wykazu urządzeń reprograficznych sprzedanych lub udostępnionych użytkownikom w innej formie prawnej poczynając od 1 lutego 1996 r., z podaniem rodzaju urządzenia oraz jego funkcji, numeru fabrycznego, a także ceny. Z kolei pismem z dnia 16 stycznia 2006 r. strona powodowa wniosła o zobowiązanie pozwanej spółki do przedłożenia ujednoliconego wykazu obejmującego kopiarki, skanery, drukarki, faksy, komputery osobiste, cyfrowe aparaty fotograficzne oraz urządzenia wielofunkcyjne a także przedstawienia informacji o całości wpływów netto ze sprzedaży urządzeń reprograficznych. W pozwie sformułowano również wniosek o zasądzenie od pozwanej spółki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W odpowiedzi na pozew pozwana spółka wniosła o oddalenie powództwa w całości i przyznanie jej kosztów procesu według norm przepisanych.

Wyrokiem wydanym w dniu 17 lutego 2011 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 12 753 339,12 zł wraz z ustawowymi odsetkami:

- od kwoty 10 000 zł od dnia 13 marca 1999 r. do dnia zapłaty,
- od kwoty 190 000 zł od dnia 31 stycznia 2006 r. do dnia zapłaty,
- od kwoty 9 877 086,20 zł od dnia 13 października 2010 r. do dnia zapłaty,
- od kwoty 2 674 252,92 zł od dnia 17 grudnia 2010 r. do dnia zapłaty,

W pozostałym zakresie powództwo zostało oddalone, o czym stanowił punkt drugi orzeczenia. W punktach trzecim oraz czwartym Sąd Okręgowy orzekł o kosztach postępowania.

Na skutek apelacji pozwanej, wyrokiem z dnia 21 lutego 2012 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Warszawie, pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego. W uzasadnieniu Sąd Apelacyjny wskazał, że przy ponownym rozpoznaniu sprawy zachodzi konieczność analizy dotychczas zgromadzonego materiału dowodowego oraz skorzystania z opinii biegłych. Zalecił konieczność dokonania wykładni art. 20 ustawy o ochronie praw autorskich i prawach pokrewnych, z uwzględnieniem zmian tego przepisu w 2003 r. i 2006 r., w szczególności w zakresie spornego pojęcia urządzeń reprograficznych. Jak odnotowano, zdaniem Sądu Apelacyjnego rozważenia wymagają również zarzuty podnoszone przez pozwaną w toku postępowania.

Przed ponownym rozpoznaniem sprawy przez Sąd Okręgowy w Warszawie, pismem z dnia 19 kwietnia 2019 r. powodowe stowarzyszenie sprecyzowało żądanie w zakresie odsetek, wnosząc o ich zasądzenie:

- od kwoty 10 000 zł od dnia 13 marca 1999 r. do dnia zapłaty,
- od kwoty 190 000 zł od dnia 31 stycznia 2006 r. do dnia zapłaty,
- od kwoty 9 877 086,20 zł od dnia 13 października 2010 r. do dnia zapłaty,
- od kwoty 2 674 252,92 zł od dnia 17 grudnia 2010 r. do dnia zapłaty.

Pozwana spółka wniosła zaś o oddalenie powództwa, podnosząc przy tym zarzut przedawnienia roszczenia – jako związanego z prowadzeniem przez nią działalności gospodarczej. Wniosła nadto o zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości sześciokrotności stawki minimalnej.

Wyrokiem z dnia 16 lipca 2019 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 99 011,70 zł raz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 31 stycznia 2006 r. do dnia zapłaty (punkt pierwszy orzeczenia), oddalając powództwo w pozostałym zakresie (punkt drugi wyroku). Kosztami postępowania Sąd Okręgowy obciążył w całości powodowe stowarzyszenie, pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu oraz ustalając koszty zastępstwa procesowego w wysokości trzykrotności stawki minimalnej (punkt trzeci wyroku).

Z ustaleń faktycznych leżących u podstaw orzeczenia Sądu Okręgowego wynika, że pozwana spółka w ramach prowadzonej działalności gospodarczej zajmuje się sprowadzaniem do Polski produkowanych za granicą urządzeń elektronicznych marki C.. Spółka ta importuje m.in.: kserokopiarki, faxy, skanery, cyfrowe aparaty fotograficzne, drukarki komputerowe oraz tzw. urządzenia wielofunkcyjne. Urządzenia te są następnie sprzedawane, oddawane w leasing lub też pozwana występuje w charakterze komisanta urządzeń produkowanych zagranicą i sprowadzanych przez nią do kraju.

W oparciu o opinie biegłego rewidenta oraz biegłego z zakresu elektroniki i informatyki, które Sąd pierwszej instancji uznał za miarodajne, w uzasadnieniu orzeczenia przyjęto, iż w 1996 r. pozwana spółka sprzedała urządzenia reprograficzne w postaci: kserokopiarek, faksów, skanerów oraz urządzeń wielofunkcyjnych za cenę 43 740,20 zł, w 1997 r. za cenę 621 554,05 zł, w 1998 r. za cenę 1 736 755,61 zł, w 1999 r. za cenę 2 644 563,65 zł, w 2000 r. za cenę 2 886 608,08 zł, w 2001 r. za cenę 6 705 081,77 zł, w 2002 r. za cenę 10 606 456,58 zł, od stycznia do czerwca 2003 r. za cenę 5 689 975,51 zł od lipca do grudnia 2003 r. za cenę 12 568 229,33 zł, a w 2004 r. za cenę 19 277 575,18 zł. Natomiast wysokość opłat reprograficznych za okres od lutego 1996 r. do 31 grudnia 2004 r. okazała się wynosić 603 117,73 zł (w tym opłaty w wysokości 43 762,40 zł od 1 stycznia 2003 r. do czerwca 1 lipca 2003 r.). W tym miejscu odnotować należy, że za nieprzydatną dla rozstrzygnięcia sprawy Sąd Okręgowy uznał opinię biegłego T. K., a to z uwagi na to, że biegły nie dokonał ustaleń, które z urządzeń sprowadzanych przez pozwaną stanowią urządzenia reprograficzne.

Na podstawie zgromadzonych dokumentów, których wiarygodność nie była kwestionowana w sprawie i nie budziła wątpliwości Sądu Okręgowego, ustalono, że: za lata 1996 – 1998 pozwana uiściła opłaty w kwocie 82 552,55 zł; za okres od 1999 r. do końca 2008 r. pozwana uiściła na rzecz powoda łączną kwotę 713 714,48 zł; od I kwartału 1999 r. do IV kwartału 2004 r. pozwana uiściła na rzecz powoda łączną kwotę 267 846,15 zł; za I kwartał 1999 r. pozwana uiściła na rzecz powoda kwotę 2 815,96 zł, za II kwartał 1999 r. pozwana uiściła na rzecz powoda kwotę 1 137,00 zł, za III kwartał pozwana uiściła na rzecz powoda kwotę 2 470,54 zł, za IV kwartał pozwana uiściła na rzecz powoda kwotę 7 214,77 zł, co łącznie daje 13 638,26 zł za 1999 r.; za I kwartał 2000 r. pozwana uiściła na rzecz powoda kwotę 7 307,01 zł, za II kwartał pozwana uiściła na rzecz powoda kwotę 2 905,00 zł, za III kwartał pozwana uiściła na rzecz powoda kwotę 1 531,80 zł, za IV kwartał pozwana uiściła na rzecz powoda kwotę 4 776,86 zł – co łącznie daje kwotę 16 520,67 zł za 2000 r.; za I kwartał 2001 r. pozwana uiściła na rzecz powoda kwotę 3 427,14 zł, za II kwartał pozwana uiściła na rzecz powoda kwotę 1 587,23 zł, za III kwartał pozwana uiściła na rzecz powoda kwotę 2 416,93 zł, za IV kwartał pozwana uiściła na rzecz powoda kwotę 3 336,64 zł, co łącznie daje 10 767,94 zł zapłacone jednorazowo; za I i II kwartał 2002 r. pozwana uiściła na rzecz powoda kwotę 2 543,14 zł, za III kwartał pozwana uiściła na rzecz powoda kwotę 22 878,93 zł, za IV kwartał pozwana uiściła na rzecz powoda kwotę 7 232,61 zł, a więc łącznie 32 654,68 zł;

za I i II kwartał 2003 r. pozwana uiściła na rzecz powoda kwotę 28 459,91 zł, za III kwartał pozwana uiściła na rzecz powoda kwotę 20 754,64 zł, za IV kwartał pozwana uiściła na rzecz powoda kwotę 47 164,50 zł, co łącznie stanowi 96 379,05 zł; za I kwartał 2004 r. pozwana uiściła na rzecz powoda kwotę 35 068,51 zł, za II kwartał 2004 r. pozwana uiściła na rzecz powoda kwotę 20 649,56 zł, za III kwartał pozwana uiściła na rzecz powoda kwotę 14 509,26 zł, za IV kwartał pozwana uiściła na rzecz powoda kwotę 27 658,55 zł, łącznie daje 97 885,88 zł; za I kwartał 2005 r. pozwana uiściła na rzecz powoda kwotę 11 524,57 zł, za II kwartał 2004 r. pozwana uiściła na rzecz powoda kwotę 14 477,07 zł, za III kwartał pozwana uiściła na rzecz powoda kwotę 14 952,36 zł, za IV kwartał pozwana uiściła na rzecz powoda kwotę 32 913,62 zł, co łącznie daje 73 867,62 zł; za I kwartał 2006 r. pozwana uiściła na rzecz powoda kwotę 14 024,39 zł, za II kwartał pozwana uiściła na rzecz powoda kwotę 18 680,18 zł, za III kwartał pozwana uiściła na rzecz powoda kwotę 27 992,22 zł, za IV kwartał pozwana uiściła na rzecz powoda kwotę 28 863,03 zł, co łącznie stanowi 89 559,82 zł; za I kwartał 2007 r. pozwana uiściła na rzecz powoda kwotę 37 017,20 zł, za II kwartał pozwana uiściła na rzecz powoda kwotę 36 249,22 zł, za III kwartał pozwana uiściła na rzecz powoda kwotę 18 959,09 zł, za IV kwartał pozwana uiściła na rzecz powoda kwotę 51 213,31 zł, co łącznie daje 143 438,82 zł; za I kwartał 2008 r. pozwana uiściła na rzecz powoda kwotę 38 313,53 zł, za II kwartał pozwana uiściła na rzecz powoda kwotę 39 087,15 zł, za III kwartał pozwana uiściła na rzecz powoda kwotę 24 232,32 zł, za IV kwartał pozwana uiściła na rzecz powoda kwotę 37 368,73 zł, co łącznie daje 139 001,73 zł.

Ocenę prawną zasadności powództwa Sąd pierwszej instancji rozpoczął od analizy trafności zarzutu przedawnienia. Nie podzielił w tym kontekście stanowiska strony pozwanej, jakoby dochodzone w sprawie roszczenie miało być związane z prowadzeniem przez powodowe stowarzyszenie działalności gospodarczej. Jak stwierdził Sąd Okręgowy, powodowe stowarzyszenie – jako organizacja zbiorowego zarządzania, zrzeszenie w celach niezarobkowych – nie prowadzi działalności gospodarczej. Jego działalność statutowa polega na zbiorowym zarządzaniu i ochronie powierzonych praw autorskich i praw pokrewnych oraz wykonywaniu uprawnień wynikających z ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, przy czym stowarzyszenie wykonuje ją w imieniu własnym, lecz na rzecz twórców. Tym samym, w ocenie Sądu pierwszej instancji, nie można przyjąć, by stowarzyszenie wykonywało działalność na własny rachunek, a ewentualne uzyskiwanie przez powoda odpłatności za świadczone usługi przeznaczone są na pokrywanie kosztów działalności statutowej, co nie może być utożsamiane z działalnością zarobkową, z zamiarem osiągnięcia zysku. Z powyższych względów Sąd Okręgowy przyjął, że prowadzona przez powoda działalność nie ma cech działalności gospodarczej, zdefiniowanych w art. 2 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (Dz.U.2004.173.1807 z późn. zm.), a powodowe stowarzyszenie nie jest przedsiębiorcą w myśl art. 431 k.c. Stąd Sąd Okręgowy przyjął, że roszczenia powoda przedawniają się z upływem 10 lat.

W ocenie Sądu Okręgowego brak było również podstaw do uwzględnienia zarzutu przedawnienia w zakresie rozszerzonego powództwa. Pozew z roszczeniem opiewającym na kwotę 10 000 zł został wniesiony w dniu 29 stycznia 1999 r. i obejmował roszczenie o opłaty od dnia 1 lutego 1996 r. Jak nadto zauważył Sąd pierwszej instancji, powód nie wskazał daty końcowej okresu za który domaga się opłat. Wobec powyższego uznał, że roszczenie dotyczyło okresu do dnia wniesienia pozwu. Sąd pierwszej instancji miał przy tym na uwadze, że wraz z roszczeniem o zapłatę powód domagał się roszczenia informacyjnego, które pozwalało powodowi określić właściwą wysokość należnych mu opłat. Zważywszy, że postanowienie uwzględniające roszczenie informacyjne stało się prawomocne w dniu 22 czerwca 2005 r., najwcześniej od tej daty – zdaniem Sądu Okręgowego – powód miał możliwość skutecznego określenia wysokości należnych mu opłat. Kolejne rozszerzenie miało miejsce w piśmie z dnia 16 stycznia 2006 r., w którym również nie podano pełnej kwoty dochodzonego roszczenia. Wobec powyższego Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że powód zgłosili w ten sposób żądanie odzwierciedlające jego wolę uzyskania opłat w pełnej wysokości, niemożliwej do określenia w chwili wnoszenia powództwa. Stąd, jak wskazano w uzasadnieniu orzeczenia, rozszerzenie powództwa w pismach z dnia 8 grudnia 2009 r. i 7 grudnia 2010 r. w zakresie roszczeń co do okresu od 1 lutego 1996 r. nie uległy przedawnieniu (vide: uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 6 kwietnia 2011 r., I CSK 684/09).

Nietrafnie, zdaniem Sądu pierwszej instancji, postawiony został zarzut braku legitymacji biernej pozwanej spółki. Podzielając pogląd Sądu Najwyższego, wyrażony w wyroku z dnia 26 czerwca 2013 r. (sygn. akt V CSK 366/12), Sąd Okręgowy przyjął, że „importerem w świetle art. 20 ustawy z dnia 14 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach

pokrewnych (t.j. Dz.U. z 2006 r. Nr 90, poz. 631 ze zm.) jest każdy podmiot, który sprowadza do Polski urządzenia reprograficzne i/lub czyste nośniki z innych krajów, niezależnie od tego, czy są one członkami Unii Europejskiej czy nie”. Za zasadnością wskazanego stanowiska, zdaniem Sądu pierwszej instancji, przemawia wykładnia celowościowa charakteru opłat, których zasądzenia domaga się powodowe stowarzyszenie. W uzasadnieniu orzeczenia podkreślono nadto, że granice Polski są wyznaczone, nie zostały zniesione po uzyskaniu członkostwa w Unii Europejskiej, natomiast traktowanie terytoriów państw członkowskich jako obszaru bez granic dotyczy swobody przepływu osób, kapitału, towarów i usług w określonych sferach. Odmienna wykładnia, zdaniem Sądu Okręgowego, prowadziłaby do pozbawienia twórców i wydawców należnej im rekompensaty, co byłoby sprzeczne z dyrektywą (...).

W dalszej kolejności Sąd Okręgowy ustalił, że podstawa prawna, na której powodowe stowarzyszenie oparło żądanie pozwu, pozostawała odmienna dla roszczenia wywodzonego za okres od 1996 r. do 2002 r. oraz za okres od 2003 r. do 2008 r.

Jak odnotowano, w pierwszym z wymienionych okresów, zgodnie z ówczesnym brzmieniem art. 20 ust. 1 Pr. Aut. producenci i importerzy magnetofonów, magnetowidów i innych podobnych urządzeń, czystych nośników służących do utrwalania przy użyciu tych urządzeń utworów w zakresie własnego użytku osobistego oraz urządzeń reprograficznych byli obowiązani do opłat na rzecz twórców, artystów wykonawców oraz producentów fonogramów i wideogramów, w wysokości nie wyższej niż 3% kwoty należnej z tytułu sprzedaży tych urządzeń i nośników. Jednocześnie, na podstawie upoważnienia ustawowego zawartego w art. 20 ust. 3 Pr. Aut., Minister Kultury i Sztuki ustalił w drodze rozporządzenia (Dz.U.1996.1.5), że producenci i importerzy magnetofonów, magnetowidów i innych podobnych urządzeń oraz czystych nośników służących do reprodukcji utworów w zakresie własnego użytku osobistego są zobowiązani do uiszczania opłat w wysokości 3% ceny sprzedaży netto tych urządzeń oraz nośników, bez uwzględnienia podatku od towarów i usług. W przypadku zaś, gdy urządzenia, o których mowa w § 1 stanowią część składową innego urządzenia i mają z nim łączną cenę, podstawą do opłaty określonej w § 1 stanowić miała cena sprzedaży netto samodzielnego urządzenia służącego do reprodukcji o podobnych parametrach (§ 3 rozporządzenia). Natomiast w § 2 rozporządzenia ustalono, że producenci i importerzy urządzeń reprograficznych obowiązani są do uiszczania opłat w wysokości 1% ceny sprzedaży netto tych urządzeń, bez uwzględnienia podatku od towarów i usług. Nadto, zgodnie z § 4 ust. 2 rozporządzenia, organizacją zbiorowego zarządzania, właściwą do pobierania opłat, o których mowa w § 2, ustalono Stowarzyszenie (...)

Następnie, jak zauważył Sąd pierwszej instancji, w wyniku nowelizacji wprowadzonej ustawą o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych z dnia 28 października 2002 r. (Dz.U.197.1662), od dnia 1 stycznia 2003 r. nowe brzmienie art. 20 ust. 1 Pr. Aut. stanowiło, że producenci i importerzy m.in. kserokopiarek, skanerów i innych podobnych urządzeń reprograficznych umożliwiających pozyskiwanie kopii całości lub części egzemplarza opublikowanego utworu są obowiązani do uiszczania, określonym zgodnie z ust. 5, organizacjom zbiorowego zarządzania, działającym na rzecz twórców, artystów wykonawców, producentów fonogramów i wideogramów oraz wydawców, opłat w wysokości nieprzekraczającej 3% kwoty należnej z tytułu sprzedaży tych urządzeń i nośników. Tymczasem w rozporządzeniu Ministra (...) w sprawie określenia kategorii urządzeń i nośników służących do utrwalania utworów oraz opłat od tych urządzeń i nośników z tytułu ich sprzedaży przez producentów i importerów z dnia 2 czerwca 2003 r. (Dz.U.105.991), które zostało wydane na podstawie wskazanego wyżej art. 20 ust. 5 Pr. Aut. i weszło w życie w dniu 2 lipca 2003 r., określono kategorie urządzeń i czystych nośników oraz wysokość opłat m.in. od kserokopiarek, skanerów i innych podobnych urządzeń reprograficznych oraz związanych z nimi czystych nośników, a ich wykaz zawarto w załączniku nr 3 do rozporządzenia. Zgodnie zaś z § 2 ust. 2 tego rozporządzenia, jeżeli urządzenie, o którym mowa wyżej, stanowiło część składową urządzenia zawierającego elementy niepodlegające opłacie, opłata miała być pobierana od tej części składowej urządzenia, która służyła do utrwalania utworów. Z kolei w załączniku nr 3 wskazano, że wysokość opłaty liczona od ceny sprzedaży urządzenia lub nośnika wynosi w stosunku do:

1. Maszyny skanujące albo kopiujące w ilości od 0 do 1 kopii albo skanów na minutę - 1%;

2. Maszyny skanujące albo kopiujące w ilości od 2 do 99 kopii albo skanów na minutę - 1 % ceny sprzedaży tych urządzeń + 0,02 % ceny sprzedaży tych urządzeń od każdej następnej zdolności do wykonania kolejnej kopii albo skanu (1 % ceny + ilość kopii lub skanów na minutę 0,02 %);

3. Maszyny kopiujące albo skanujące w ilości od 100 kopii albo skanów na minutę – 3%.

Natomiast zgodnie z § 4 tego rozporządzenia, organizacją uprawnioną do pobierania i podziału opłat na rzecz twórców od urządzeń i nośników, o których mowa w załączniku nr 3 do rozporządzenia, pozostawało Stowarzyszenie (...). W myśl § 6 rozporządzenia uprawnione ono było do pobierania opłaty za dany kwartał w terminie 14 dni po upływie tego kwartału. Wraz z opłatą miały być przekazywane informacje stanowiące podstawę określenia wysokości tej opłaty. W myśl § 11 rozporządzenia opłaty za pierwszy i drugi kwartał 2003 r. miały być pobierane do dnia 31 lipca 2003 r.

Uwadze Sądu Okręgowego nie uszło, iż w wyniku zmiany przywołanego rozporządzenia zaktualizowano treść załącznika nr 3, który od 1 lipca 2011 r. stanowił, że wysokość opłaty w % liczona od ceny sprzedaży urządzenia lub nośnika w stosunku do typu urządzenia lub nośnika wynosiła:

1. Kopiarka, w tym atramentowa, laserowa, analogowa i termosublimacyjna – 3;
2. Skaner płaski - 3;
3. Skaner innego typu, w tym ręczny i szczelinowy – 2;
4. Faks termiczny – 1;
5. Faks na papier zwykły ze skanerem szczelinowym - 1,5;
6. Faks na papier zwykły ze skanerem płaskim - 2;
7. Drukarka atramentowa i drukarka laserowa - 1,5;
8. Papier formatu A3 i A4 - 1,25;
9. Urządzenie wielofunkcyjne zawierające skaner i kopiarke, bez innych funkcji – 3;
10. Urządzenie wielofunkcyjne zawierające skaner lub kopiarke oraz zawierające inne funkcje - 2,8;
11. Urządzenie wielofunkcyjne zawierające skaner lub kopiarke, z zablokowanymi innymi funkcjami - udostępnianymi na żądanie - 2,9;
12. Kopiarka, drukarka lub urządzenie wielofunkcyjne - zdolne do wykonywania kopii utworów także na arkuszach papieru formatu powyżej A3 (urządzenia wielkoformatowe) – 1 ale nie więcej niż 100 zł.

Mając na uwadze powyższe, Sąd pierwszej instancji zważył, iż do dnia 31 grudnia 2002 r. ustawa nie wskazywała skonkretyzowanych urządzeń, do których importer obowiązany był do uiszczenia opłaty, ograniczając się do niezdefiniowanego pojęcia „urządzeń reprograficznych”. Konkretnie urządzenia w postaci „kserokopierek, skanerów i innych podobnych urządzeń reprograficznych umożliwiających pozyskiwanie kopii całości lub części egzemplarza opublikowanego utworu” wskazane zostały w ustawie dopiero w wyniku nowelizacji. Niemniej, w ocenie Sądu Okręgowego, zakres pojęcia „urządzeń reprograficznych” w odniesieniu do dwóch ww. stanów prawnych jest tożsamy, zaś zmiana przepisu art. 20 ust. 1 Pr.Aut. miała charakter redakcyjny. Sąd pierwszej instancji przyjął przy tym, że od pojęciem urządzeń reprograficznych należy zakwalifikować wszystkie urządzenia umożliwiające pozyskiwanie kopii całości lub części egzemplarza opublikowanego utworu – bez względu na to czy funkcja kopiowania stanowi jedyne zastosowanie tego urządzenia, czy jedno z wielu. W przypadku, gdy urządzenie reprograficzne stanowi część składową innego większego urządzenia, opłata jest pobierana od tej części składowej urządzenia, która służy do utrwalania utworów. Wprawdzie § 3 rozporządzenia z dnia 5 grudnia 1995 r. nie odnosił się do urządzeń

reprograficznych, jednakże - zdaniem Sądu Okręgowego - przepis ten należy stosować na zasadzie analogii. W ocenie Sądu pierwszej instancji dokonanie wykładni, że opłata reprograficzna była należna jedynie za urządzenia mające wyłącznie możliwość kopiowania, byłoby sprzeczne z art. 20 Pr.Aut., którego celem jest zapewnienie twórcom i wydawcom godziwej rekompensaty strat mogących powstać na skutek kopiowania utworów stanowiących przedmiot praw autorskich. Jak zauważył, wystarczyłoby dodanie dodatkowych funkcji – innych niż reprograficzne - do każdego urządzenia, by uniknąć dokonywania stosowanych opłat.

Wobec powyższego, w ocenie Sądu Okręgowego, za urządzenie reprograficzne należy uznać nie tylko kserokopiarki, skanery, drukarki urządzenia wielofunkcyjne, faksy, aparaty cyfrowe, ale również telefony komórkowe z wybudowanym aparatem cyfrowym oraz komputery osobiste czy czynniki (...), gdyż utwór może mieć postać cyfrową np. plik ze zdjęciem lub książką (ebook), a systemy operacyjne tych urządzeń mogą umożliwiać kopiowanie utworów. Sąd pierwszej instancji podkreślił, że ostatnie z wymienionych urządzeń nawet bardziej zagrażają interesom twórców, ponieważ zwielokrotnianie utworów przy ich wykorzystaniu jest szybsze. Nadto, za niemającą znaczenia uznano okoliczność, czy urządzenie reprograficzne może pracować samodzielnie czy też tylko w zestawieniu z komputerem lub innym urządzeniem, skoro drukarka i skaner - jako zasadniczo urządzenia niesamodzielne - od 2011 r. uznawane są przez ustawodawcę za urządzenie reprograficzne.

Sąd pierwszej instancji uznał także, iż nie jest wymagane ustalenie, że osoby fizyczne rzeczywiście sporządziły kopie na cele prywatne przy użyciu tego sprzętu i rzeczywiście wyrządziły szkodę autorowi chronionego utworu. Domniemywa się bowiem, że osoby te odnoszą w pełni korzyść z udostępnienia urządzeń, zakładając że wykorzystują wszystkie funkcje związane z nabytym sprzętem, łącznie z funkcją zwielokrotniania. Tymczasem pozwana nie wykazała, że sprzedawała urządzenia z jednoznacznym zastrzeżeniem, że używane będą do innego celu niż sporządzanie kopii do użytku osobistego czy zostały sprzedane podmiotom, które prowadzą działalność gospodarczą w zakresie zwielokrotniania utworów dla własnego użytku osobistego osób trzecich.

Abstrahując od powyższych spostrzeżeń, Sąd Okręgowy stwierdził, iż powodowe stowarzyszenie nie wykazało, by pozwana importowała: komputery osobiste, czytniki (...), aparaty cyfrowe, drukarki oraz telefony komórkowe z funkcją aparatu cyfrowego i nie uzyskało informacji dotyczących sprzedaży tych urządzeń wykorzystując postanowienie z dnia 3 grudnia 2004 r. Jak zauważono, powód od 3 grudnia 2004 r. dysponował tytułem egzekucyjnym w postaci postanowienia uwzględniającego jego roszczenie informacyjne. Niemniej, do dnia 15 lutego 2019 r. nie podjął żadnych czynności w celu wyegzekwowania nałożonego na pozwaną obowiązku. W ślad za stanowiskiem wyrażonym w uzasadnieniu kasatoryjnego orzeczenia zapadłego w sprawie, Sąd Okręgowy stwierdził, iż odmowa wykonania orzeczenia wydanego w trybie art. 105 ust. 2 Pr.Aut., nie wywołuje skutków procesowych, w tym przewidzianych w art. 233 § 2 k.p.c., a rodzi możliwość przymusowej egzekucji przez wierzyciela na podstawie art. 1050 k.p.c. W ocenie Sądu pierwszej instancji zaniechanie przez powoda skorzystania z tych instrumentów nie może rodzić skutków, o których mowa w art. 233 § 2 k.p.c., bowiem podważyłoby to sens istnienia instytucji uregulowanej w art. 105 ust. 2 Pr.Aut. Wprawdzie w lutym 2019 r. powód złożył wniosek o wszczęcie egzekucji, jednakże do dnia zamknięcia rozprawy nie został on rozpoznany. Nadto, Sąd Okręgowy podkreślił, że jakkolwiek postanowienie to nie określało terminu końcowego okresu za jaki pozwana miała udzielić informacji, to jednakże nie ulega wątpliwości, że terminem końcowym była data wydania postanawiania, tj. 3 grudnia 2004 r.

W tych warunkach Sąd Okręgowy uznał, iż oszacowanie wysokości opłat na podstawie sprawozdań finansowych byłoby sprzeczne z treścią art. 20 ust. 1 Pr.Aut. Jak odnotowano, posłużenie się taką metodą stanowiło przyczynę uchylecia przez Sąd Apelacyjny w Warszawie wyroku wydanego przez Sąd pierwszej instancji.

Sąd Okręgowy nie znalazł uzasadnienia dla ustalenia wysokości opłat reprograficznych należnych powodowemu stowarzyszeniu według swej oceny, tj. na podstawie art. 322 k.p.c. W uzasadnieniu orzeczenia wyjaśniono, iż uprawnienie zasądzenia odpowiedniej sumy według oceny sądu, dotyczy ścisłego katalogu roszczeń: o naprawienie szkody, o dochody, zwrot bezpodstawnego wzbogacenia lub o świadczenie z umowy dożywocia. Poza tym Sąd Okręgowy zauważył, że z uprawnienia zawartego w art. 322 k.p.c. sąd może dopiero skorzystać wówczas, gdy po wyczerpaniu wszystkich dostępnych dowodów okaże się, że ścisłe udowodnienie żądania jest niemożliwe lub nader

utrudnione. Powód zaś, jak stwierdził Sąd pierwszej instancji, nie skorzystał z instrumentów mu przysługujących i w związku z tym nie uzyskał wszystkich dowodów niezbędnych od ustalenia wysokości należnych mu opłat, pomimo możliwości ich uzyskania w postępowaniu egzekucyjnym.

Za podstawę dokonania wyliczeń uznano natomiast dokumenty przedłożone przez pozwaną spółkę za okres od 1 lutego 1996 r. do 31 grudnia 2004 r. Sąd Okręgowy za miarodajną w tym zakresie uznał opinię biegłego rewidenta i biegłego z zakresu elektroniki - informatyki, którzy ustalili, iż opłata za okres od lutego 1996 r. do końca 2004 r. wynosi 603 117,73 (559 335,33 zł + 43 762,40 zł) - w tym za okres od 1999 r. do 2004 r. - 579 174,13 zł, a za okres od lutego 1996 r. do końca 1998 r. - 23 943,60 zł. W ocenie Sądu pierwszej instancji uzasadnionym było zastosowanie przez biegłych współczynnika korygującego w wysokości 0,85 w przypadku urządzeń, które zawierały więcej funkcji niż funkcja kopiująca.

Zważywszy na zmianę treści art. 20 ust. 5 Pr.Aut., wprowadzającą modyfikację w zakresie przedmiotowym ustawowego upoważnienia do wydania rozporządzenia, Sąd Okręgowy przyjął, iż z dniem 1 stycznia 2003 r. rozporządzenie z dnia 1995 r. straciło moc. Jednocześnie, zdaniem Sądu pierwszej instancji, jakkolwiek nowe rozporządzenie weszło w życie dopiero w dniu 2 lipca 2003 r., do tego czasu obowiązek uiszczenia opłat wynikał wprost z ustawy o ochronie praw autorskich i praw pokrewnych. Zatem wejście w życie rozrządzenia wykonawczego, które w swojej treści przewidywało pobranie opłat za I i II kwartał 2003 r., nie stanowiło naruszenia zasady *lex retro non agit*.

W dalszej kolejności Sąd Okręgowy zważył, iż opłaty za 2003 r. i 2004 r. wynosiły łączną 424 632,56 zł. Z uwagi na treść art. 20 ust. 4 Pr.Aut. oraz § 4 rozporządzenia z 2003 r. powodowi jako stowarzyszeniu uprawnionemu do pobierania i podziału opłat od urządzeń i nośników na rzecz twórców przysługuje 50% opłaty, co oznacza, że pozwana zobowiązana była uiścić opłatę na rzecz powoda za okres od 2003 r. do 2004 r. w kwocie 212 316,28 zł.

Powyższe oznacza, jak uznał Sąd pierwszej instancji, że pozwana winna uiścić za okres od 1999 r. do 2004 r. 366 857,85 zł (579 174,13 zł - 212 316,28 zł). Za ten okres pozwana uiściła kwotę 267 846,15 zł, co oznacza, że co do zasady do uiszczenia pozostała pozwanej kwota 99 011,70 zł za okres od 1999 r. do 2004 r. Mając na uwadze, że pozwana uiściła kwotę 82 552,55 zł za okres od lutego 1996 r. do końca 1998 r., która przewyższa obliczoną przez biegłych kwotę za ten okres, tj. 23 943,60 zł, powództwo w części dotyczącej tego okresu podlegało oddaleniu.

Z tych wszystkich względów Sąd Okręgowy zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 99 011,70 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 31 stycznia 2006 r., a w pozostałym zakresie powództwo oddalił. O odsetkach Sąd pierwszej instancji orzekł na podstawie art. 481 i art. 455 k.c.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. i wynikającej z niego zasady odpowiedzialności za wynik procesu. Sąd Okręgowy stwierdził, że powód przegrał niniejszą sprawę w niemal w całości (w 99,2%), wobec tego pozwanej przysługiwało roszczenie o zwrot poniesionych przez nią kosztów procesu w całości. Jednocześnie biorąc pod uwagę nakład pracy, pełnomocnika pozwanej, czas trwania niniejszej sprawy oraz stopień komplikowania sprawy, Sąd uznał, że koszty zastępstwa procesowego należą się pozwanej w wysokości trzykrotności stawki minimalnej.

Wyrok Sądu Okręgowego zaskarżyły obydwie strony postępowania.

Powodowe stowarzyszenie wniosło apelację od całości rozstrzygnięcia, zaś we wniesionym środku zaskarżenia zarzuciło Sądowi Okręgowemu:

1. nierozpoznanie istoty sprawy, poprzez brak wszechstronnego odniesienia się przez Sąd pierwszej instancji do całości zgłoszonego żądania, polegające na:

- nierozpoznanie żądania powoda o zobowiązanie pozwanej spółki do udzielenia informacji o urządzeniach reprograficznych sprowadzanych przez pozwanego do Polski i egzemplarzach i sprzedanych tu osobom trzecim w okresie od dnia 3 grudnia 2004 r. do 31 grudnia 2008 r. oraz w zakresie żądania dostarczenia dokumentacji potwierdzającej prawdziwość udzielonej informacji;

- nierozpoznaniu żądania powoda w zakresie zasądzonej opłaty reprograficznej za okres od 3 grudnia 2004 r. do 31 grudnia 2008 r.

2. naruszenie art. 177 § 1 k.p.c. poprzez nie zawieszenie postępowania z urzędu, pomimo że rozstrzygnięcie sprawy jest zależne od wyniku innego toczącego się postępowania cywilnego, którego przedmiot zadecyduje o kształcie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie;

3. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

- sprzeczność ustaleń Sądu Okręgowego z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, mającą istotny wpływ na treść wyroku, polegającą na błędnym przyjęciu, że dokumenty złożone przez pozwaną spółkę (wykazy) i odnoszące się do urządzeń reprograficznych sprzedanych w okresie od 1 lutego 1996 r. do 31 grudnia 2004 r. są kompletne, podczas gdy z pozostałego materiału dowodowego wynika, że są one niekompletne i obiektywnie nie nadają się do weryfikacji bez dostępu do źródłowych dokumentów finansowo - księgowych;

- sprzeczność ustaleń Sądu Okręgowego z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, mającą istotny wpływ na treść wyroku, polegającą na błędnym przyjęciu, że powód nie podjął żadnych czynności mających za cel wyegzekwowanie obowiązku określonego w postanowieniu z dnia 3 grudnia 2004 r., podczas gdy powód w listopadzie 2018 r. złożył wniosek o nadanie klauzuli wykonalności temu postanowieniu i po uzyskaniu tytułu wykonawczego, który został doręczony powodowi w lutym 2019 r., niezwłocznie złożył wniosek egzekucyjny, zgodnie z którym domaga się wyegzekwowania od pozwanej spółki obowiązków określonych w tym orzeczeniu.

Mając na uwadze powyższe, powodowe stowarzyszenie wniosło o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazania sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania. Ewentualnie, na wypadek nieuwzględnienia powyższego żądania, powodowe stowarzyszenie wniosło o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i uwzględnienie powództwa w całości poprzez zasądzenie na jego rzecz, na podstawie art. 322 k.p.c., kwoty 12 751 339,12 zł tytułem opłaty reprograficznej za okres od 1996 r. do 2008 r., a także zasądzenie kosztów postępowania sądowego za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych w sześciokrotnej wysokości.

Pozwana spółka zaskarżyła wyrok Sądu Okręgowego w zakresie uwzględniającym powództwo, we wniesionej apelacji podnosząc następujące zarzuty:

I. naruszenia przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy:

1. naruszenie art. 321 § 1 k.p.c. w zw. z art. 187 § 1 pkt 1 i 2 k.p.c. poprzez wyrokowanie ponad żądanie, tj. zasądzenie od pozwanej spółki na rzecz powodowego stowarzyszenia opłat reprograficznych w odniesieniu do sprzedaży urządzeń, których powód na żadnym etapie postępowania nie wskazał jako elementu podstawy faktycznej swojego powództwa;

2. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie błędnych ustaleń faktycznych i danie wiary opinii biegłych w zakresie wyliczenia przez nich jednolitego współczynnika 0,85 w odniesieniu do urządzeń określonych jako „podobne/faks”, które zawierają funkcje kopiowania oraz skanowania, podczas gdy zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego oczywistym jest, że każdy model urządzenia wielofunkcyjnego jest inny i udział elementów skanujących oraz kopiujących w tym urządzeniu jest różny, co oznacza, iż koniecznym było - w ramach ustaleń faktycznych - dokonanie wyliczenia wartości tych elementów urządzenia wielofunkcyjnego, które stanowią urządzenie reprograficzne;

3. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie błędnych ustaleń faktycznych i danie wiary opinii biegłych w zakresie wyliczeń kwot opłat od urządzeń oznaczonych jako „podobny/wielofunkcyjny” w okresie od 1 stycznia 2003 r. do 31 grudnia 2004 r., gdzie biegli jako podstawę naliczania opłat przyjęli w każdym przypadku pełną wartość sprzedaży netto wynikającą z faktury, podczas gdy ewentualna opłata należna jest wyłącznie „od tej

części składowej urządzenia, która służy do utrwalania utworów” (§2 ust. 2 Rozporządzenia), a tym samym w ramach ustaleń faktycznych konieczne było ustalenie wartości poszczególnych części składowych takich urządzeń;

4. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez wyciągnięcie z materiału dowodowego wniosków z niego niewynikających, z naruszeniem zasad logiki, zasad doświadczenia życiowego oraz zasad nauki, w szczególności wyciągnięcie wniosków wbrew treści opinii biegłego sądowego z zakresu poligrafii (B. W.), którą Sąd Okręgowy uznał za miarodajną, poprzez przyjęcie, że aparaty cyfrowe oraz aparaty w telefonach komórkowych umożliwiają dokonywanie kopiowania utworów graficznych, podczas gdy urządzenia te - w świetle wiedzy technicznej - nie są urządzeniami reprograficznymi;

II. naruszenie prawa materialnego, a mianowicie:

1. naruszenie art. 6 k.c. poprzez błędne uznanie, że to na pozwanej spółce ciążył obowiązek wykazania, że sprzedane przez niego urządzenia używane będą do innego celu, niż sporządzanie kopii do użytku osobistego, podczas gdy to powód obowiązany jest wykazać zasadność swojego roszczenia, w tym okoliczność sprzedaży urządzeń do podmiotów, które mogą sporządzać kopie na cele prywatne;

2. naruszenie art. 20 ust. 1 Pr. Aut. w brzmieniu obowiązującym przed dniem 1 stycznia 2003 r. poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że cyfrowe aparaty fotograficzne, drukarki, faksy oraz skanery są „urządzeniami reprograficznymi” w rozumieniu tego przepisu, a w konsekwencji uznanie, że istniał obowiązek uiszczenia opłat reprograficznych za te urządzenia, podczas gdy „urządzeniami reprograficznymi” w rozumieniu tego przepisu były wyłącznie kserokopiarki i tylko od ich sprzedaży należne były opłaty reprograficzne;

3. naruszenie art. 20 ust. 1 Pr. Aut. w brzmieniu obowiązującym przed dniem 1 stycznia 2003 r. w zw. z § 2 Rozporządzenia Ministra Kultury i Sztuki z dnia 5 grudnia 1995 r. w sprawie wysokości, szczególnych zasad pobierania i odprowadzania opłat od czystych nośników i urządzeń służących do utrwalania utworów dla własnego użytku osobistego oraz wskazania organizacji zbiorowego zarządzania właściwych do ich pobierania (Rozporządzenie I), poprzez ich błędną wykładnię i przyjęcie, że obowiązek uiszczania opłat dotyczył również urządzeń wielofunkcyjnych, których częścią składową jest urządzenie reprograficzne, podczas gdy z art. 20 Pr. Aut. ani § 2 Rozporządzenia I nie określał wysokości opłat i szczegółowych zasad ich pobierania od urządzeń wielofunkcyjnych;

4. naruszenie art. 20 ust. 1 pkt 2 Pr. Aut. w brzmieniu obowiązującym od 1 stycznia 2003 r. w zw. z § 2 ust. 1 pkt 3 Rozporządzenia Ministra Kultury i Sztuki z dnia 2 czerwca 2003 r. w sprawie określenia kategorii urządzeń i nośników służących do utrwalania utworów oraz opłat od tych urządzeń i nośników z tytułu ich sprzedaży przez producentów i importerów (Rozporządzenie II), poprzez błędną wykładnię i przyjęcie, że cyfrowe aparaty fotograficzne, drukarki oraz faksy są „urządzeniami reprograficznymi” w rozumieniu ww. przepisów, a w konsekwencji uznanie, że istnieje obowiązek uiszczania opłat za te urządzenia, podczas gdy urządzenia te nie są ani urządzeniami skanującymi ani urządzeniami kopiującymi, ani też „podobnymi urządzeniami reprograficznymi”, którymi są wyłącznie urządzenia wielofunkcyjne zawierające kserokopiarkę lub skaner („maszynę skanującą” lub „maszynę kopiującą”) i tylko od ich sprzedaży należne są opłaty reprograficzne;

5. naruszenie art. 2 w zw. z art. 8 ust. 2 i art. 178 ust. 1 Konstytucji RP poprzez zastosowanie przepisów Rozporządzenia II do stanu faktycznego zaistniałego przez wejściem w życie tego rozporządzenia, tj. do okresu od 1 stycznia 2003 r. do 1 lipca 2003 r. i w konsekwencji nałożenie na pozwanego obowiązku zapłaty opłat od sprzedaży urządzeń reprograficznych za ten okres, podczas gdy w ww. rozporządzeniu na podstawie jego § 11 nadano moc wsteczną, co narusza konstytucyjną zasadę niedziałania prawa wstecz;

6. naruszenie art. 117 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 118 k.c. w zw. z art. 2 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej wzgl. art. 2 ustawy o działalności gospodarczej, art. 34 ustawy prawo o stowarzyszeniach w zw. z art. 20 ust. 1 Pr. Aut. poprzez ich błędną wykładnię i przyjęcie, że roszczenie z tytułu opłat reprograficznych z art. 20 ust. 1 Pr. Aut. nie ulegają przedawnieniu w terminie 3 lat od dnia wymagalności, podczas gdy roszczenia dochodzone przez organizacje

zbiorowego zarządzania prawami autorskimi są roszczeniami majątkowymi związanymi z prowadzonymi przez nie działalnością gospodarczą i w konsekwencji ulegają one przedawnieniu w terminie trzech lat od dnia wymagalności.

Mając na uwadze powyższe, pozwana spółka wniosła o zmianę wyroku Sądu Okręgowego w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa w tym zakresie oraz zasądzenie od powodowego stowarzyszenia na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego.

Pozwana spółka wniosła o oddalenie apelacji powodowego stowarzyszenia i zażądała zasądzenia kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 8 lipca 2020 r. powodowe stowarzyszenie cofnęło apelację od rozstrzygnięcia zawartego w punkcie pierwszym wyroku (k 5445).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja pozwanego nie zasługuje na uwzględnienie.

Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy skutkujące częściowym uwzględnieniem powództwa są prawidłowe i Sąd Apelacyjny przyjmuje je za własne.

Chybiony jest zarzut naruszenia art. 321 § 1 k.p.c. w związku z art. 187 § 1 pkt 1 i 2 k.p.c. Strona powodowa istotnie nie powołała się na konkretne ceny z konkretnych transakcji sprzedaży, wskazując początkowo wartość przedmiotu sporu szacunkowo, ale wynikało to z niedostępności materiałów źródłowych, które mogłyby pozwolić na takie odniesienie. W dalszym etapie procesu powodowe stowarzyszenie przedstawiło własne wyliczenie wartości przedmiotu sporu, odwołując się do danych pozyskanych w internecie i obliczając ją procentowo i nadal szacunkowo. Nie oznacza to jednak, że nie spełniło to wymogów art. 187 § 1 pkt 1 i 2 k.p.c. Zgodnie z jego treścią pozew winien zawierać dokładnie określone żądanie, a w sprawach o prawa majątkowe także oznaczenie wartości przedmiotu sporu, chyba że przedmiotem sprawy jest oznaczona kwota pieniężna, a także wskazanie faktów, na których powód oparł swoje żądanie. Bez wątplenia powód jednoznacznie określił swoje żądanie – o zapłatę, skonkretyzował także kwotę, a nadto podał, że dochodzi opłaty reprograficznej od urządzeń reprograficznych importowanych lub sprzedawanych przez pozwanego w latach 1996 – 2008. Dla zachowania powyższych warunków formalnych nie było konieczne wskazanie cen jednostkowych urządzeń i umów sprzedaży, zwłaszcza w sytuacji organizacji zbiorowego zarządzania, która takimi danymi nie dysponuje, natomiast ma wiedzę o skali działalności podmiotu, który owe opłaty winien wносить. Skoro więc Sąd Okręgowy uwzględnił powództwo w kwocie nieprzewyższającej wartości przedmiotu sporu, stwierdzając, że odpowiada ona należnej powodowi opłacie z tytułu importu/sprzedaży urządzeń reprograficznych w okresie objętej żądaniem pozwu i pism go rozszerzających.

Nie jest trafny również zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 278 § 1 k.p.c. Biegli sądowi wyjaśnili przyczyny przyjęcia jednolitego współczynnika 0,85 do urządzeń podobnych – mianowicie brak dokumentów źródłowych, które pozwoliłyby im na zróżnicowanie tego współczynnika w odniesieniu do poszczególnych urządzeń. Jednocześnie skarżący pozwany twierdzi, że owych dokumentów już nie posiada i jedynym rozwiązaniem, jakie proponował w tym stanie rzeczy, było odstąpienie przez biegłych od sporządzenia opinii w powyższym zakresie. Byłoby to rozwiązanie bezzasadne i oczywiście niesprawiedliwe w stosunku do powoda. Proces toczy się od 1999 r. i jakkolwiek wymogi przepisów o rachunkowości nie obligowały pozwanego do przechowywania dokumentów finansowych starszych niż 5 lat, lojalność procesowa nakazywała ich zachowanie, a co najmniej niepodnoszenie argumentu o ich wyzbyciu się jako podstawy do zdezawuowania opinii biegłych. Taka postawa w procesie nie zasługuje na aprobatę – nawet jeśli nie prowadzi do wyciągnięcia konsekwencji z art. 233 § 2 k.p.c. Znamienne jest przy tym, że skarżący pozwany nie przywołał innych, merytorycznych argumentów podważających przyjęcie w takim stanie jednolitego współczynnika na poziomie 0,85. Podkreślić przy tym trzeba, że zdaniem biegłych (vide: k 4693 i nast.) powyższe rozwiązanie było racjonalne i nie prowadziło do istotnych błędów przy uwzględnieniu liczby

urządzeń importowanych i sprzedawanych przez pozwanego podlegających opłacie reprograficznej. Tezy tej pozwany nie zakwestionował, wobec czego brak jest podstaw do podważenia wyliczeń biegłych uwzględniających powyższy współczynnik.

Biegli wyjaśnili też sposób wyliczania opłat przy uwzględnieniu wydajności urządzenia zależnie od liczby kopii, jak również dokonywania korekt przy urządzeniach wielofunkcyjnych, wskazując, że byli zmuszeni do zastosowania współczynników korygujących, bowiem tylko przy takim zabiegu upraszczającym można było sporządzić opinię. Inaczej wymagałoby to dostępu do dokumentacji techniczno-wartościowej każdego podzespołu (k 4693 i nast.), a przypomnieć należy, iż takowej pozwany nie udostępnił biegłym i obecnie powołuje się na jej brak. Znamienne jest, że pozwany, neguje opinię biegłych właśnie z tej przyczyny, iż nie sporządzili oni analizy poszczególnych urządzeń w sytuacji, gdy wyzbył się stosownej dokumentacji w takcie procesu ze świadomością jej istotności dla wyniku sprawy. Natomiast nie sformułował konkretnych zarzutów polegających np. na wykazaniu, że opłata reprograficzna od konkretnych urządzeń winna być wyliczona inaczej ze względu na ich wydajność albo wartość ich części służących do innych celów niż zwielokrotnianie egzemplarzy utworów. Dlatego też Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw, by odmówić wiarygodności opinii biegłych zawierającej wyliczenia wysokości należnej opłaty reprograficznej.

Zarzut naruszenia przepisów postępowania nie jest zasadny także w odniesieniu do opinii biegłej B. W., która zastosowała węższą niż Sąd Okręgowy wykładnię pojęcia „usługi reprograficzne”. Sąd pierwszej instancji przyjął inne jego rozumienie, kierując się funkcją urządzeń w postaci do zdolności zwielokrotniania egzemplarzy utworów drukowanych. Biegła zastosowała wykładnię techniczną. Wykładnia na potrzeby techniki nie musi być tożsama z wykładnią tego pojęcia zastosowanego przez ustawodawcę. Sąd Okręgowy odwołał się do wykładni celowościowej ustawy, której celem było zapewnienie twórcom i wydawcom zryczałtowanej rekompensaty za uszczerbek w majątkowych prawach autorskich związany z wykonywaniem kopii lub skanów utworów na własny użytek przy uwzględnieniu konieczności dynamicznej interpretacji tego określenia związanej z rozwojem techniki i wprowadzaniem na rynek kolejnych rodzajów urządzeń mających właściwości pozwalające na dokonywanie powyższego. Kwalifikacja urządzeń jako reprograficznych w ramach pojęcia prawnego to zadanie sądu, nie zaś biegłego, którego kompetencje ograniczają się do oceny ich technicznych parametrów. Dlatego też słusznie Sąd Okręgowy nie kierował się w tym względzie tezą opinii biegłej, lecz własnym osądem.

Nietrafnie postawiono zarzut naruszenia art. 6 k.c. Wydaje się, że jego sformułowanie wynika z błędnego odczytania motywów Sądu pierwszej instancji. Nie jest kwestionowane przez żadną ze stron, że urządzenia, których dotyczy wyrok zasądający, nie służyły do kopiowania czy skanowania na skalę przemysłową, zatem a contrario mogły być wykorzystywane do użytku osobistego. W tym kontekście Sąd Okręgowy wskazał, że rzeczą pozwanego było wykazanie okoliczności przeciwnej, a mianowicie wykorzystywania ich w inny sposób. Taki rozkład ciężaru dowodu odpowiada dyspozycji art. 6 k.c.

Okoliczność, kto był nabywcą urządzeń sprzedawanych przez pozwanego, nie wymagała dowodu, bowiem nie miała znaczenia dla rozstrzygnięcia. Przepis art. 20 ust. 1 Pr. Aut. w żadnym z brzmień istotnych dla rozstrzygnięcia w sprawie nie ograniczał opłaty reprograficznej do urządzeń sprzedanych osobom fizycznym nieprowadzącym działalności gospodarczej w zakresie zwielokrotniania egzemplarzy utworów dla własnego użytku osób trzecich. Posługiwał się on przesłanką w postaci funkcji urządzeń pozwalających na takie zwielokrotnienie. Jeśli więc w ocenie pozwanego istniały podstawy do wyłączenia spod opłaty urządzeń ze względu na cechy ich nabywców, jego rzeczą było udowodnienie powyższej okoliczności, ponieważ z niej usiłował wywodzić korzystne dla siebie skutki prawne.

Bezzasadne są zarzuty naruszenia art. 20 ust. 1 Pr. Aut. W brzmieniu obowiązującym do dnia 31 grudnia 2002 r. łączył on obowiązek wniesienia opłaty ze sprzedażą urządzeń reprograficznych. Gdyby wołą ustawodawcy było ograniczenie tego obowiązku do kserokopiarek, nie było przeszkód do wyrażenia tej woli wprost w przepisie. Skoro zaś posłużył się pojęciem „urządzenia reprograficzne”, uznać trzeba, że celem ustawodawcy było objęcie opłatami szerszej kategorii urządzeń niż tylko kserokopiarki. Skoro ratio legis powyższej normy prawnej było zapewnienie twórcom rekompensaty za zwielokrotnianie egzemplarzy ich utworów przez nabywców owych urządzeń dla własnego użytku (która to intencja nie jest kwestionowana przez żadną ze stron), jedyna racjonalna jej wykładnia sprowadza się do

zdefiniowana urządzeń reprograficznych jako tych, które mają funkcję zwielokrotniania egzemplarzy utworu (czyli uzyskania jego kopii). Znamienne jest, że również rozporządzenie wykonawcze z dnia 5 grudnia 1995 r. operowało pojęciem „urządzenia reprograficzne”, nie zaś pojęciem „kserokopiarki”. Potwierdza to prawidłowość konstatacji Sądu Okręgowego, że dla obciążenia urządzenia opłatą decydująca była jego opisana wyżej funkcja. Istotnie rozporządzenie to w odniesieniu do magnetofonów i magnetowidów wyodrębniło pozycję w postaci „innych podobnych urządzeń”, czego nie wprowadzono w odniesieniu do urządzeń reprograficznych, jednak rolą rozporządzenia wykonawczego nie jest ani rozszerzanie, ani zawężanie obowiązku nałożonego ustawą, zatem można powyższe traktować co najwyżej w kategoriach niedoróbki legislacyjnej. W istocie zaś przy zdefiniowaniu urządzeń reprograficznych jako funkcjonalnie zdolnych do wykonywania kopii nie było potrzeby wprowadzania przy tej kategorii urządzeń pojęcia „innych podobnych urządzeń”. Nie ma też uzasadnienia, by wyłączyć z opłat reprograficznych urządzenia wielofunkcyjne. Istotnie § 3 wymienionego rozporządzenia odnosi się wprost wyłącznie do § 1, nie zaś do § 2, w którym wymieniono urządzenia reprograficzne, jednak sprzeczne z ratio legis wprowadzenia opłaty reprograficznej byłoby przyjęcie wykładni, zgodnie z którą np. kserokopiarka podlegałaby takiej opłacie, a urządzenie zawierające m. in. kserokopiarkę już nie w sytuacji, gdy zarówno za pomocą kserokopiarki jak i tego urządzenia można uzyskać ten sam efekt czyli kopie opublikowanego utworu. Urządzenie wielofunkcyjne posiadające funkcję kopiowania to po prostu również urządzenie reprograficzne. Wobec powyższego Sąd Okręgowy nie naruszył § 2 rozporządzenia wykonawczego z 1995 r.

Sąd Apelacyjny nie podziela stanowiska pozwanego, że nowelizacja art. 20 ust. 1 Pr. Aut. prowadziła do zmiany zakresu przedmiotowego opłaty reprograficznej. Ustawodawca posłużył się egzemplifikacją: „kserokopiarki, skanery i inne podobne urządzenia reprograficzne umożliwiające pozyskiwanie kopii całości lub części egzemplarza opublikowanego utworu”. Już samo użycie sformułowania: „skanery i inne podobne urządzenia reprograficzne” wskazuje, że w ocenie ustawodawcy skaner jest urządzeniem reprograficznym. W tym stanie rzeczy nie ma podstaw do konkluzji, że w poprzednim stanie prawnym nie mieścił się w tej kategorii, bowiem brak jest uzasadnienia dla wniosku, że pojęcie: „urządzenie reprograficzne” zmieniło zakres. Ustawodawca posłużył się nim ponownie, przytaczając *expressis verbis* najpopularniejsze w chwili tworzenia przepisu urządzenia reprograficzne. Katalog nie został zamknięty, podobnie jak nie można uznać za zamknięty katalogu urządzeń reprograficznych użytego w poprzednim brzmieniu ustawy. Gdyby bowiem tak było rodzaje urządzeń zostałyby wymienione w sposób enumeratywny. Zauważyć trzeba, że niezamknięty katalog powtórzony został w § 2 rozporządzenia wykonawczego z dnia 2 czerwca 2003 r. Istotnie załącznik nr 3 do rozporządzenia wprowadza jedynie rozróżnienie pomiędzy maszynami kopiującymi i skanującymi, ale jak wyżej zaznaczono – rozporządzenie wykonawcze, a tym bardziej sam załącznik do niego, nie może zmieniać zakresu obowiązku wprowadzonego ustawą.

Podkreślić przy tym trzeba, że ustawodawca w żadnym z wymienionych aktów prawnych nie wprowadził jako przesłanki opłaty przywołanego przez pozwanego „masowego użytku prywatnego”. Wydajność urządzeń również nie jest przesłanką do kwalifikacji ich jako reprograficznych, skoro opłaty – wprawdzie zróżnicowane – wprowadzono również dla zdolności do wykonywania mniej niż jedna kopia czy jeden skan na minutę.

Sąd Apelacyjny podziela zatem argumentację zarówno Sądu Okręgowego, jak i powoda, iż w pojęciu o charakterze prawnym: „urządzenia reprograficzne” mieściły się w okresie, za który częściowo uwzględniono powództwo, skanery, drukarki, faksy i cyfrowe aparaty fotograficzne. Bez znaczenia jest ich – jak to określił pozwany – podstawowa funkcja urządzenia, jeśli pośród jego funkcji jest wykonywanie kopii lub skanów czy też konieczność łączenia urządzenia z innym urządzeniem dla ich wykonania, skoro bez drukarki czy skanera sam komputer kopii czy skanu nie wykona, a użycie tych urządzeń taką możliwość daje. Natomiast faks zwielokrotnia kopię wykonaną przez drukarkę.

Dla zakwalifikowania urządzenia jako reprograficznego decydująca jest możliwość wykonania przy jego pomocy kopii egzemplarza opublikowanego utworu. Jest to wykładnia uwzględniająca dynamikę rozwoju techniki, w wyniku której pojawiają się nowe urządzenia reprograficzne. Interpretacja przyjęta przez pozwanego wymagałaby nieustannego nowelizowania przepisów i rozszerzania katalogu urządzeń, od których pobierana jest opłata reprograficzna. W konsekwencji Sąd Apelacyjny za niezasadny uznaje zarzut naruszenia § 2 ust. 1 pkt 3 rozporządzenia wykonawczego z 2003 r.

Jednocześnie zdaniem Sądu Apelacyjnego nowelizacja art. 20 ust. 1 Pr. Aut. miała na celu jedynie usunięcie wątpliwości co do rodzajów urządzeń reprograficznych, natomiast nie rozszerzała ich katalogu.

Sąd Okręgowy nie naruszył przywołanych w apelacji norm Konstytucji RP. Jak słusznie wywiódł obowiązek uiszczenia opłaty reprograficznej wynikał z ustawy, bowiem po pierwsze obciążenia finansowe mogą być nakładane jedynie przez akty prawne rangi ustawowej, po drugie zaś jednoznacznie obowiązek zapłaty wynika z art. 20 ust. 1 Pr. Aut., a akt prawny na poziomie rozporządzenia wykonawczego nie może wpływać na jego zakres. Wobec tego samego zakresu pojęcia „urządzenia reprograficzne” brak jest podstaw do przyjęcia, że rozporządzenie wykonawcze z 2003 r. nałożyło wstecznie opłatę na urządzenia, które wcześniej nie były nią objęte. Określiło jedynie sposób poboru opłat, przy czym nie zwiększyło ich wysokości.

Nie zasługuje na aprobatę zarzut przedawnienia części roszczenia. Powód jako organizacja zbiorowego zarządzania reprezentuje prawa twórców i pobiera na ich rzecz w ramach swojej działalności statutowej należne wynagrodzenie autorskie (art. 18 ust. 3 w związku z art. 20 ust. 1 Pr. Aut.). Już sam charakter roszczenia przemawia za odrzuceniem koncepcji, że jest ono związane z działalnością gospodarczą powoda, skoro dochodzi on rekompensat za korzystanie z praw autorskich czyli roszczenia stricte cywilnego, nie zaś gospodarczego. Organizacja zbiorowego zarządzania, działająca w formie stowarzyszenia, może prowadzić dwa rodzaje działalności: statutową i gospodarczą. W odniesieniu do drugiej z nich, prowadzonej według reguł określonych w ustawie o swobodzie działalności gospodarczej i ustawie o Krajowym Rejestrze Sądowym, może być uznana za przedsiębiorcę. Nie daje to podstaw do uznania, że sprawa dotycząca roszczeń związanych z ochroną autorskich praw majątkowych twórców może być traktowana jako sprawa gospodarcza w rozumieniu art. 479¹ k.p.c. Istotne znaczenie dla określenia charakteru tej sprawy tak w odniesieniu do przepisów Kodeksu postępowania cywilnego, jak i prawa cywilnego, związanych z terminami przedawnienia roszczeń, ma to, że powód reprezentuje prawa twórców, a wywodzone z nich roszczenia nie należą do zakresu przewidzianego wymienionym przepisem (por.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2011 r., III CSK 30/11, LEX nr 1129116). Stanowisko, że dochodzenie przez organizację zbiorowego zarządzania, będącą stowarzyszeniem, roszczeń mieszczących się w zakresie jej działalności nie może być kwalifikowane jako działalność gospodarcza, dominuje w orzecznictwie (por.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2015 r., I CSK 956/14, LEX nr 1994020). Odwołanie się przez pozwanego do poglądu wyrażonego przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 grudnia 2007 r., III SK 16/07 (OSNP 2009/1/2/31) w istocie wprowadza w błąd, ponieważ orzeczenie to wydane zostało na gruncie prawa ochrony konkurencji dysponującego własną siatką pojęciową, na co zresztą zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w tym orzeczeniu. Tymczasem przepis art. 118 k.c. w zakresie rozumienia pojęcia „działalności gospodarczej” należy wyklądać z uwzględnieniem ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (t.j.: Dz.U. z 2015 r., poz. 584 ze zm.).

Konkludując: Sąd Okręgowy prawidłowo uznał, że roszczenie powoda podlegało 10-letniemu terminowi przedawnienia i termin ten nie upłynął w dacie wniesienia pozwu i jego rozszerzenia.

Apelacja powoda częściowo jest niedopuszczalna. Mianowicie powód zaskarżył wyrok w całości, a więc także co do rozstrzygnięcia dla niego korzystnego – zawartego w punkcie pierwszym wyroku, gdzie powództwo zostało częściowo uwzględnione. Powód nie ma interesu prawnego w zaskarżeniu orzeczenia w tej części. Z uwagi cofnięcie apelacji w tej części postępowanie apelacyjne podlegało jednak umorzeniu.

Apelacja powoda w pozostałej części nie zasługuje na uwzględnienie. Bezasadny jest zarzut nierozpoznania żądania informacyjnego powoda obejmującego okres od dnia 3 grudnia 2004 r. do dnia 31 grudnia 2008 r. oraz w zakresie żądania dostarczenia dokumentacji potwierdzającej prawidłowość udzielonej informacji, a w konsekwencji nierozpoznania istoty sprawy. Poza sporem pozostaje okoliczność, że powód zgłosił roszczenie informacyjne – w pozwie z 1999 r. Nie sprecyzował w nim okresu, którego dotyczy roszczenie informacyjne, ale w sposób oczywisty mogło ono obejmować jedynie okres do dnia wniesienia powództwa, bowiem wiązało się ściśle z żądaniem zapłaty obejmującym okres do dnia wniesienia powództwa. Postanowieniem z dnia 3 grudnia 2004 r. Sąd Okręgowy w Warszawie uwzględnił żądanie udzielenia informacji obejmujące okres do 2004 r. włącznie. Nie wchodząc

w rozważania, czy właściwa była forma postanowienia, odwołać się trzeba do pisma powoda z dnia 14 lipca 2014 r., czyli złożonego już po ostatecznym sformułowaniu powództwa o zapłatę, gdzie powód jednoznacznie przyznał, że: „Roszczenie informacyjne zasądzone zostało już w 2004 roku” (k 3829). Jego dywagacje zawarte w przywołanym w uzasadnieniu apelacji piśmie z dnia 18 maja 2011 r., iż roszczenie informacyjne dotyczy także okresu przyszłego, stanowią jedynie ocenę prawną, nie zaś sformułowanie nowego żądania. W żadnym piśmie późniejszym niż pierwotny pozew, w tym we wskazanym w uzasadnieniu apelacji piśmie z dnia 22 września 2012 r. powód nie rozszerzył roszczenia informacyjnego o dalszy okres, a jego ponawiane żądania dostarczenia określonej dokumentacji czy zestawień przez pozwanego traktować trzeba wyłącznie jako wnioski dowodowe i tak też odnosił się do nich sam powód, bowiem po kolejnych pismach pozwanego jego stanowisko sprowadzało się do polemiki z danymi przedstawionymi przez pozwanego. Jeśli zaś chodzi o żądanie dostarczenia dokumentacji potwierdzającej prawidłowość udzielonej informacji, stwierdzić należy jednoznacznie, że w toku wieloletniego procesu powód, reprezentowany zawsze przez zawodowych pełnomocników procesowych, nie sformułował powództwa o takiej treści, ograniczając się do prezentacji swojego stanowiska co do dowodów zaoferowanych przez pozwanego. Jak zaś wynika z przytoczonego wyżej fragmentu pisma z dnia 14 lipca 2014 r., do chwili częściowo niekorzystnego dla niego wyroku, nie negował, że jego żądanie udzielenia informacji zostało uwzględnione. Osobną kwestią jest wykonanie postanowienia z dnia 3 grudnia 2004 r. W tym jednak wypadku z sobie znanych przyczyn powód zwlekał z podjęciem działań egzekucyjnych, a ewentualnego niewykonania tego orzeczenia nie można utożsamiać z nierozpoznanie niezgłoszonego żądania informacyjnego obejmującego okres po dniu 3 grudnia 2004 r., czy też inną dokumentację niż złożona.

Ubocznie zauważyć należy, że oczekiwanie, by do takiej dokumentacji dotarli biegli sędziowie, jest nieuprawnione. Sąd może bowiem procedować wyłącznie na podstawie dokumentów, które są dostępne zarówno jemu, jak i stronom, chyba że nie ma sporu co do jej treści.

Znamienne jest przy tym, że formułując ostateczne stanowisko w sprawie w piśmie z dnia 19 kwietnia 2019 r., powód wniósł wyłącznie o zapłatę wyliczonych tamże kwot i odwoływał się do niewykonania przez pozwanego postanowienia z dnia 3 grudnia 2004 r., natomiast nie wnosił o udzielenie informacji w jakimkolwiek zakresie w trybie art. 105 ust. 2 Pr. Aut. Wniosek zawarty w piśmie z dnia 1 lipca 2014 r. o zobowiązanie pozwanego do uzupełnienia złożonych wykazów, by obejmowały cały okres dochodzony pozewem, to wniosek dowodowy, nawiązujący do wykazów, które kilkakrotnie składał pozwany. Zważywszy na fakt, że pismo z dnia 1 lipca 2014 r. pochodzi od zawodowego pełnomocnika procesowego, nie ma podstaw, by dokonywać wykładni wniosku innej niż językowa i traktować go jako rozszerzenie powództwa. Gdyby bowiem taka była intencja strony, jej pełnomocnik dałby temu wyraz wprost, formułując rozszerzenie powództwa zgodnie z wymogami art. 187 § 1 k.p.c., a zwłaszcza z jego pkt 1. Niewątpliwie przytoczony wniosek warunków tych nie spełnia.

W związku z powyższym nie polega na prawdzie twierdzenie skarżącego, że Sąd Okręgowy pominął roszczenie informacyjne powoda za okres począwszy od dnia 4 grudnia 2004 r., bowiem takowe nie zostało zgłoszone.

Nie zasługuje na akceptację zarzut nierozpoznania istoty sprawy poprzez brak rozpoznania żądania zapłaty za dalszy okres – do 2008 r. włącznie. Sąd Okręgowy poczynił w tym zakresie ustalenia co do kwot uiszczonych dobrowolnie przez pozwanego na rzecz powoda, natomiast jakichkolwiek dalszych ustaleń poczynił nie mógł, bowiem nie dysponował żadnym materiałem dowodowym w tym zakresie. Jak wyżej zaznaczono, powód nie zgłosił roszczenia informacyjnego w odniesieniu do tego okresu, z kolei pozwany powołał się na brak stosownej dokumentacji z uwagi na upływ czasu i brak obowiązku jej przechowywania. Sąd I instancji oddalił powództwo ponad kwotę zasądzoną, a więc w całości za dalszy okres do 2008 r. włącznie. Jednoznacznie opowiedział się za niemożnością zastosowania art. 322 k.p.c. i oparcia się na szacunkach przedstawionych przez powoda. Po raz kolejny należy odwołać się do zasady rozkładu ciężaru dowodu wynikającej z art. 6 k.c. i wskazać, że art. 105 ust. 2 stanowi ułatwienie dowodowe dla powoda, który w niniejszej sprawie z niego nie skorzystał. Wprawdzie Sąd pierwszej instancji nie zawarł w pisemnych motywach rozstrzygnięcia stwierdzenia o nieudowodnieniu powództwa co do okresu dalszego niż objęty postanowieniem z dnia 3 grudnia 2004 r., ale z całego kontekstu uzasadnienia wyroku wynika, iż taka przyczyna legła u podstaw oddalenia powództwa w tej części. Konkluzja Sądu Okręgowego musi być uznana za prawidłową. Istotnie

brak jest dowodów potwierdzających wyliczenia powoda, a szacunek zaprezentowany przez niego cechuje na tyle duży stopień dowolności, że bez weryfikacji informacji o sprzedaży urządzeń przez pozwanego nie sposób go bezkrytycznie zaakceptować wobec ukształtowania opłaty reprograficznej jako ułamka wartości konkretnych urządzeń.

Zarzut naruszenia art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c. jest całkowicie bezzasadny. Dla zawieszenia postępowania ze względu na inne toczące się postępowanie niezbędne jest wykazanie prejudycjalnego charakteru orzeczenia w tej drugiej sprawie dla wyniku sprawy zawieszanej. Nie sposób takowego dopatrzeć się w postępowaniu egzekucyjnym, zwłaszcza, że zostało ono wszczęte po 14 latach od wydania postanowienia z dnia 3 grudnia 2004 r. W postępowaniu egzekucyjnym mogą zapadać jedynie orzeczenia przymuszające dłużnika do wykonania czynności, zatem żadne z nich nie może stanowić prejudykatu, a więc wywołać skutku dla materialnoprawnej oceny żądania zapłaty. Przede wszystkim jednak postanowieniem z dnia 9 marca 2020 r. Sąd Apelacyjny zmienił postanowienie Sądu pierwszej instancji i oddalił wniosek powoda o nadanie klauzuli wykonalności postanowieniu z dnia 3 grudnia 2004 r., zatem postępowanie egzekucyjne na jego podstawie nie może się toczyć.

Jako nieporozumienie należy ocenić odwołanie się do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2013 r., I CSK 696/12. Powód nie zarzucił nierozpoznania jego roszczenia informacyjnego obejmującego okres sprzed wniesienia pozwu, czy też do daty wydania postanowienia z dnia 3 grudnia 2004 r., a postępowanie egzekucyjne nie prowadzi do rozpoznania jakiegokolwiek powództwa, lecz do wykonania zapadłego już orzeczenia.

Sąd Apelacyjny nie podziela zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Dokumentacja złożona przez pozwanego jest kompletna w tym znaczeniu, że była wystarczająca do uwzględnienia powództwa w części, jak uczynił to Sąd Okręgowy. Pozwany zasłonił się brakiem innej dokumentacji, zaś powód nie podjął przewidzianych prawem działań, by uzyskać szerszy zakres informacji o urządzeniach sprzedanych przez pozwanego, mianowicie nie skorzystał w odpowiednim czasie z możliwości przymuszenia pozwanego w trybie egzekucyjnym ani nie rozszerzył żądania informacyjnego o dalszy okres. Finalnie zatem Sąd Okręgowy nie miał instrumentów, by uzyskać szerszy materiał dowodowy niż zgromadzony w aktach. Jakkolwiek dostrzec można nielojalną postawę pozwanego, który wyzbył się części dokumentacji w toku procesu, to zauważyć też trzeba, że to w interesie powoda było jej pozyskanie i miał taką możliwość po wydaniu postanowienia z dnia 3 grudnia 2004 r. oraz że z możliwości tej w postaci postępowania egzekucyjnego nie skorzystał przez kilkanaście lat, by następnie po zmianie Kodeksu postępowania cywilnego ją utracić wskutek przedawnienia. Zgodnie z art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. na powodzie spoczywał ciężar wykazania okoliczności, z których wywodził skutki prawne i znamienne jest, że na obecnym etapie postępowania, jakkolwiek kontestuje on wynik postępowania dowodowego, to nie wskazuje, z jakich środków dowodowych Sąd mógłby skorzystać, nie wspominając nawet o wnioskach dowodowych. Zdaniem powoda Sąd winien był się oprzeć na szacunkach zaprezentowanych przez powoda na podstawie art. 322 k.p.c. Konkluzja ta nie jest słuszna. Po pierwsze w ocenie Sądu Apelacyjnego brak jest uzasadnienia dla rozszerzającego stosowania art. 322 k.p.c., który dotyczy spraw o naprawienie szkody, o dochody, o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia lub o świadczenie z umowy o dożywocie. Po drugie istota opłaty reprograficznej polega na pobraniu jej od konkretnych urządzeń, a nie szacunkowo, bowiem jest to procentowa opłata od wartości indywidualnego urządzenia. Po trzecie właśnie dla uniknięcia konieczności szacunkowego jej ustalania ustawodawca wprowadził art. 105 ust. 2 Pr. Aut. Wreszcie dokonywanie szacunków w oparciu o badanie cen urządzeń zamieszczonych w internecie i autorytatywne przyjęcie procentowego udziału urządzeń obciążonych opłatą reprograficzną w dochodach pozwanego nie może być uznane za miarodajne, bowiem nie podlega weryfikacji.

W związku z powyższym jakkolwiek istotnie Sąd Okręgowy nie uzyskał dostępu do dokumentacji finansowo-księgowej pozwanego, to jednak powód nie podjął dostępnych prawnie działań, by takową pozyskać. Oczywiście nie miał obowiązku prowadzenia postępowania egzekucyjnego, jednak skoro to on miał uzyskać korzyści z uzyskanych informacji i danych, również jego rzeczą była adekwatna aktywność procesowa – w tym wypadku zmierzająca do realizacji postanowienia z dnia 3 grudnia 2004 r. Powód dopiero po 14 latach od postanowienia z dnia 3 grudnia 2004 r. wystąpił z wnioskiem o wydanie tytułu wykonawczego i finalnie następstwem wieloletniej bierności powoda było oddalenie wniosku.

Bez wątplenia nie można mówić o kompletności materiału dowodowego za okres późniejszy niż objęty postanowieniem z dnia 3 grudnia 2004 r., bo takiego materiału w ogóle nie ma, jednak również w tym zakresie dostrzec trzeba bierność powoda, który w ogóle – wbrew obecnie prezentowanemu twierdzeniu – nie wystąpił z roszczeniem informacyjnym w odniesieniu do tego okresu, w następstwie czego nie udowodnił swojego roszczenia zgodnie z rozkładem ciężaru dowodu wynikającym z art. 6 k.c.

W tym stanie rzeczy zbyt daleko idące jest stwierdzenie powoda o odmowie przedstawienia przez pozwanego dowodów, a w szczególności z uwagi na konstrukcję opłaty reprograficznej nie byłoby dopuszczalne zasądzenie jej w kwotach wynikających z niepoddających się jakiegokolwiek weryfikacji wyliczeń powoda.

Z tych względów Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji wyroku na mocy art. 391 § 2 k.p.c. oraz art. 385 k.p.c. i art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c. Kwota zasądzona wynika z różnicy wysokości wynagrodzeń pełnomocników stron wynikających z różnic w wartości przedmiotu sporu podanych w apelacjach. Pozwany wygrał proces z apelacji powoda, zatem należało mu się wynagrodzenie w kwocie 18.750 zł zgodnie z § 2 pkt 9 w związku z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych. Jednocześnie powód wygrał proces z apelacji pozwanego, więc winien otrzymać wynagrodzenie w kwocie 4.050 zł w myśl § 2 pkt 6 powyższego rozporządzenia. Różnica pomiędzy tymi kwotami, należna pozwanemu to 14.700 zł.

Dagmara Olczak-Dąbrowska Dorota Markiewicz Katarzyna Jakubowska-Pogorzelska